

Rozmawiały raz książeczki, stojąc na półeczce,  
bo lubiły sobie czasem pogadać troszeczkę.

"Ja mam kartki poklejone, bo Maciuś od rana  
jadł chleb z dżemem i mnie potem czytał na  
kolanach."

"A ja jestem rozklejona, wypadają strony,  
bo mnie Maciuś na podłogę rzuca, gdy  
znudzony."

"Mi brakuje kartek kilku, Maciuś je wrywa,  
robi później z nich stateczek, co po wodzie  
pływa."

"U mnie Maciuś wszystkie strony pobrudził  
rączkami,  
bo gdy wraca z piaskownicy, nie myje ich za  
nic!"

"To nic jeszcze, bo mnie Maciuś popisał  
kredkami,  
jak ja innym się pokażę z tymi bazgrołami?"

Tak to książki rozmawiały, stojąc na półeczce,  
i żaliły się na los swój, dmuchając w  
chusteczkę.

Jeśli nie chcesz, by i twoje książeczki płakały,  
to je szanuj – by do płaczu powodów nie miały.



Pomocne w tym zadaniu mogą się okazać następujące pytania: *O czym rozmawiały książeczki?, Czy książeczki były szczęśliwe; dlaczego nie?, Czy można niszczyć książki?, Czego książki nie lubią?*